



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnikiem do domu 2 zł. 75 gr. Za granicą 5 zł. Dziennie odbierający pisma 10 nielicznych 25 gr. równo. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędności. Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy jednolitej wysokości i szerokości na 1 kolumnie 1 w tygodniu 12 groszy na II i III kolumnie 8 gr. na IV kolumnie 6 gr. nadstawne 12 gr. — fr. walor. Drobne ogłoszenia po 100.000 m.k. za wyraz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie w wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 60. Skrzynka pocztowa Nr. 48.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i publicznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Akcja bolszewicka

Jesteśmy świadkami niewątpliwego wzmocnienia się akcji bolszewickiej na terenie Polski.

Nie ostygły jeszcze trupy lotrów rozstrzelanych we Lwowie, którym uderem niono wysadzenie w powietrze składów amunicji i zniszczenie całej dzielnicy robotniczej, gdy oto depesze donoszą, że 4 sprawców nieznanymi uświłłowa do końca napadu na posterunek wojskowy, pełniący służbę przed prochownią wojskową w Kamieniu przed Bielskiem, na Śląsku Cieszyńskim.

Na szczęście, zamach nie udał się, o zuchwalstwie napastników świadczy jednak fakt: iż żołnierzy-wartowników zraniony został wystrzałem z rewolweru.

Równocześnie z innej strony kraju, z okolic Dubna dochodzi wieść, iż pojawiła się tam banda terrorystyczna, która napadła na leśniczkówkę, powiesiła leśniczego i jego żonę. Wobec zarządzonego pościgu, banda uszła na terytorium sowieckie.

Do tego dodajmy, iż agitacja komunistyczna niesłychanie wzmożła się we wszystkich środowiskach, dotkniętych przez bezrobocie.

Komunistki, korzystając z rozgorczyce ni robotników, pozbawionych pracy, podburzają ich przeciwko władzom państwowym i przeciwko t. zw. burżuazjom, szerząc hasła rewolucyjne i ludząc miżrami komunistycznego „raju”.

Obalamunicy robotnicy nie wiedzą, iż lekarstwo, jakie podają im komunistki gorzej jest od samej choroby.

Jeśli bowiem kryzys gospodarczy pozbawił nas pracy setki tysięcy robotników, to w Rosji komunistycznym liczbą bezrobotnych sięga półtora miliona.

Jeśli u nas w niektórych gminach był robotników jest niedostateczny, to w Rosji robotnik od chwili przewrotu bolszewickiego cierpi niesłychaną nędzę, na którą uginają się pod terrorem, „czekistów” nie śmie nawet się poskarżyć.

Przeciwstawienie się agitacji komunistycznej, zgubnej dla całego państwa, przede wszystkim zaś dla robotników samych jest obowiązkiem partii polskich, działających na terenie robotniczym.

Sądźmy, iż jest tu pole do solidarnej akcji wszystkich partii polskich, stojących na gruncie państwowości polskiej. Zapowiedź energicznej akcji, demaskującej krwawą szarlatanerię komunistów moskiewskich, radzibyśmy widzieć nawet w artykule onegdajszego „Robotnika” p. t. „Międzynarodówka zbrodni i szpiegostwa”.

Obowiązkiem zaś władz państwowych jest z jednej strony tłumić żelazną ręką wszelkie objawy burzycielskiej, szpiegowskiej i terrorystycznej akcji komunistów, z drugiej zaś — łagodzić, o ile możliwości, następstwa kryzysu gospodarczego i bezrobocia.

Obok tego jednak i społeczeństwo nie może obojętnie przypatrywać się tej niecznej robocie panów ciurów moskiewskich. Towarzystwa, organizacje, związki, które naprawdę dobro ojczyzny mają na sercu winny z całą sumiennością przystąpić do akcji uświadamiającej na każdym polu.

Nadto winniśmy wszyscy stworzyć i uszy, by słyszeć, do którego kąta zakrada się wróg, by podpalić majątek narodowy, czy to fizycznie, czy moralnie. Bezczelności wroga, opłacanej srebrnikami moskiewskimi, musimy przeciwstawić odwagę narodową.

Mianowanie ministra spraw zagran. Został nim p. Aleksander Skrzyński — Odmowa posła Wróblewskiego

Warszawa. Mimo zdecydowanie przeciwnego stanowiska, jakie wobec kandydatury p. Skrzyńskiego zajęła większość ugrupowań prawicy, p. premier Wł. Grab ski zdecydował się, jednak na powierzenie mu teki po p. Zamoyskim.

P. Prezydent Rzeczypospolitej, jak donosi P. A. T. przyjął dymisję, zgłosił na przez p. ministra spraw zagranicznych Maurycego Zamoyskiego i dekretem z dnia 27 lipca r. b. zamianował stałego delegata Rzpłtej Polskiej przy Lidze Narodów gr. Aleksandra Skrzyńskiego mi-

nistrem spraw zagranicznych. W związku z powyższym donosi P. A. T., że druga odpowiedź, która nadeszła od posła Wróblewskiego z Waszyngtonu, zawierała kategorię odmowę przyjęcia proponowanego kierownika ministerstwa spraw zagranicznych. Natomiast wysunięty przez posła Wróblewskie go dwie ewentualności, obie dotyczące objęcia stanowiska ministra, ze względu na dłuższy okres czasu, konieczny do ich zrealizowania, nie mogły być wzięte w rachubę.

Strajk generalny na G. Śląsku rozpocznie się w środę.

Katowice. Wczoraj późnym wieczorem wszystkie organy zacje zawodowe hutnicze i górnicze bez względu na przekonania polityczne uchwaliły proklamować strajk generalny w całym przemysle na G. Śląsku. Jutro pojawi się ta proklamacja.

Strajk wymierzony jest przeciwko rządowi i przemysłowi, jako protest przeciw zaprowadzeniu 10-godzinnego czasu pracy, przeciw redukcji zarobków i przeciw postulatowi wielkiego przemysłu, które ten wysunął jako środki sanacyjne dla przetrwania przesiłania.

Przebieg konferencji z robotnikami

Katowice. Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja komisarsza demobilizacyjnego inżyniera Tarnowskiego z przedstawicielami metalowców i górników w sprawie ultimatum strajkowego przedłożo-

niego rządowi i pracodawcom. Oświadczono komisarzowi robotnikom nie wystarczyło. Na konferencji przeważała tendencja strajkowa, tak, że nie jest wykluczone, że strajk w hutnictwie i górnictwie proklamowany być może dziś lub jutro. Zbytecznym dodawać, że strajk będzie wielkim nieszczęściem dla państwa.

Aresztowanie centrali komunistycznej na G. Śląsku

Katowice. Komunistyczna polska partia robotnicza obrała sobie Górny Śląsk w ostatnich czasach jako teren swej działalności. — Zarzuca ona ulotkami cały Śląsk, równocześnie rozwinięta szalona agitacja, propagując hasła wyrotowe. — Centrala ruchu znajdowała się w jednym z miasteczek koło Katowic, stąd wydawane były instrukcje i odezw. W odpowiedniej chwili policja urządziła obławę, rezultatem której aresztowała 18 komunistów, w tem kilku przybyłych z b. Kongresówki.

Pokój Europy zagrożony!

Międzynarodowa konkurencja, jaką widać na polu zbrojeń, grozi Europie podobną katastrofą jak w r. 1914.

London. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Lordów zabrał głos lord Grey w sprawie zahamowania t. zw. wyścigów zbrojeniowych. Mówca skierował pytanie pod adresem rządu, pragnąc się dowiedzieć, co uczyniono w zakresie programu dalszego rozbrojenia, i w sprawie zaprzestania międzynarodowych konferencji na tem polu.

Lord Grey wyraził obawę, że międzynarodowa konferencja jako się uwidoczniła w zakresie zbrojeń, grozi Europie wielkim kryzysem, podobnym do kryzysu w roku 1914.

Mówca przyznaje, że plan Davesa, jeżeli osiągnie powodzenie da gwarancję pokoju, dotychczas jednak gwarancji tych brak. Mówca uważa, że jest bezwzględna koniecznością powołanie jakiegokolwiek

organizacji międzynarodowej, której kompetencje dawałyby gwarancję pokojowego rozwiązania międzynarodowych konfliktów.

Lord Grey uważa, że Liga Narodów byłaby w stanie sprostać temu zadaniu, jednakże dopóki Europa współdziałać będzie we wzroście zbrojeń nie może być mowy o jakiegokolwiek gwarancji pokoju.

Grey przypuszcza, że rząd angielski odrzucił niedawny projekt wzajemnego paktu gwarancyjnego, ponieważ projekt ten nie opiera się na silnych założeniach, bez czego nie zawsze odpowiadałyby swoim zadaniom. Mówca zwraca uwagę na fakt, że wycieczną polityki angielskiej jest prawdziwe ujęcie sprawy ograniczenia zbrojeń, następnie zaś stopniowe rozbrojenia.

TELEGRAMY

Wniosek nieufności dla rządu niemieckiego odrzucono

Berlin. W Reichstagu toczyła się dyskusja nad położeniem zagranicznym. Rząd wstrzymał się od bliższych wyśnięć, motywując to niewyjaśnioną sytuacją. Wniosek narodowych socjalistów, wyrażający nieufność do obecnego rządu odrzucono 172 głosami, przeciw 82,

przy 79 wstrzymujących się Reichstag odrzucił swe posiedzenie do pierwszych dni sierpnia.

Ford nie da Niemcom pieniędzy

London. Jak donoszą, Ford odmówił przyjęcia udziału w finansowaniu pożyczki niemieckiej.

Stany Zjednoczone grożą Persji zerwaniem stosunków dyplomatycznych

Wiedeń. „N. Fr. Presse” donosi z Nowego Jorku, że rząd waszyngtoński

wysłał do rządu perskiego notę, w której grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych, jeżeli Persja nie da pełnego zadośćuczynienia za zamordowanie amerykańskiego wice-konsula Imbriego. W drugiej nocie rząd waszyngtoński zwraca uwagę, że wdowa po zamordowanym wice-konsule została znieważona przez tłum teherański.

Japonia gotowa uznać de jure S. S. S. R.

London. Według nadeszłych wiadomości, rząd japoński gotów jest uznać de jure S. S. S. R. pod następującymi warunkami:

- 1) Sowiety złożą usłne przeproszenie za mord dokonany na oficerach japońskich w Mikołajewsku.
- 2) Japonia otrzyma długoterminową koncesję węglową i leśną w północnym Sachalinie, przyczem rząd sowiecki będzie brał udział w zyskach.
- 3) Japonia żąda utrzymania w mocy traktatu w Portsmouth i rozciągnięcia praw rybołówstwa na wody syberyjskie.
- 4) Sprawa długów zostanie odłożona do uznania sowieców przez wszystkie państwa.

Jeżeli Rosja zgodzi się na te warunki, Japonia wycofa się z Sachalinu w październiku b. r.

Stan finansowy Czech pogarsza się

Praga. W sprawie finansowego położenia Czechosłowacji zamieszcza dzisiaj organ agrarjuszki „Venkov” artykuł, w którym podnosi, że czeski bilans handlowy nie jest tak aktywny, jak być powinien i stwierdza, że przyczyną tego jest obliczony na spekulację import mąki i zboża. Zapasy waluty zmniejszyły się również znacznie w związku z przeprowadzeniem pożyczki zagranicznej, gdyż gotówka, którą w zeszłym roku przemysłowcy cukrowni uzyskali w kraju, musi być w tym roku pokryta przez banki zagraniczne.

Dziennik sądzi, że równocześnie z redukcją środków obiegowych należy obniżyć ogólny poziom cen, oraz ujednolicić cła rolnicze i przemysłowe.

Krwawe wa ki w Marokko.

Paryz. Jak donoszą, w Marokku koło Rabat, przyszło do walki między wojskiem francuskim a powstańcami marokańskimi. — Po stronie francuskiej ma być 15 żołnierzy zabitych, a 29 rannych. Straty powstańców poważne. Urzędowo wyjaśniają, iż walki na północ od Fez powstały skutkiem przekroczenia przez powstańców granicy strefy hiszpańskiej. Powstańcy pładowali w strefie francuskiej, wobec czego przyszło do starcia z wojskiem, natomiast niema żadnego nieporozumienia francusko-hiszpańskiego.

Z walk brazylijskich

London. Z Brazylii donoszą, iż wojska rządowe bombardowały z aeroplanów stanowiska powstańców. Wojska rządowe poczyniły znaczne postępy, zdo były wiele karabinów maszynowych i amunicji oraz wzięły do niewoli 60 powstańców.

Trzęsienie ziemi

Paryz. Jak donoszą pisma, w okolicach Walencji dało się wczoraj odczuć trzęsienie ziemi.

Ostatni prywatny bank w Rosji upaństwowiony

Wiedeń. Donoszą tu z Moskwy, że rosyjski Bank handlowy, jedyne prywatne przedsiębiorstwo bankowe Rosji sowieckiej został upaństwowiony.

Katastrofa w kopalni

Nowy Jork: W kopalni w Gattos (Pensylwania), nastąpił silny wybuch gazów. 200 robotników zostało zasypanych.

Min. Skrzyński zatrzyma mandat delegata do Ligi Narodów

Warszawa. — Dzienniki poranne w związku z nominacją p. Aleksandra Skrzyńskiego notują pogłoskę, kursującą w kołach politycznych, jakoby nowy minister spraw zagr. miał zachować nadal w swych rękach mandat delegata do Rady Ligi Narodów. Podczas posiedzeń Ligi Narodów p. Skrzyńskiemu mają pomagać pos. Thugutt i Niedziatkowski.

Prasa akt nominacji p. Skrzyńskiego na ministra spraw zagr. podaje narazie bez żadnych komentarzy.

10-cio lecie zburzenia Kalisza

Warszawa. Z Kalisza donoszą: Magistrat miasta Kalisza urządza obchód z początkiem sierpnia 10-cio lecia zniszczenia miasta Kalisza przez wojska niemieckie. Na ratuszu zostanie wmurowana tablica ku czci poległego od pocisków niemieckich nieznanego obywatela Kalisza.

Monety srebrne otrzymamy z Ameryki

Warszawa. Rząd polski zawarł układ z producentami srebra w Stanach Zjednoczonych w sprawie dostarczenia Polsce srebrnych monet jedno i dwuzłotowych. W myśl tej umowy mennica w Filadelfii ma dostarczyć Polsce 12 milionów sztuk monet srebrnych dwuzłotowych i 5 milio-
nów jednozłotowych.

Niektóre waluty obce podniosły się w stosunku do złota

Warszawa. W ostatnich czasach na rynkach zagranicznych zauważono znaczny wzrost kursów walut europejskich w stosunku do dolara. Szczególnie podniosły się waluty angielska i szwajcarska, notowana oddawna poniżej parytetu. — Dolar w Szwajcarii notowany przez czas dłuższy 5,60 spał na 5,44, czyli prawie o 3 proc. Wskutek tego zmienił się stosunek franka szwajcarskiego do złotego. Złoty notowany dawniej 108 franków szwajcarskich, obecnie stoi 106. Nie jest to następstwem niżki złotego, lecz zwyki franka w stosunku do parytetu złotowego.

Aresztowanie Komisarza czerezwyczajki

dla zamaskowania swojej roboty założył przedsiębiorstwo handlowe Co się dzieje w uniwersytecie ludowym?

Warszawa. Spłoszeni ostatnimi arestowaniami działacze komunistyczni starają się bardziej zamaskować swą robotę, wyszukując miejsca i instytucje mniej kontrolowane przez policję, jak gmachy rządowe i uczelnie.

Jednym z takich gniazd komunistycznych, stał się „Uniwersytet Ludowy”, będący formalnie ekspozyturą PPS. Ko-

rzystając z tej „firmy” komuniści urządzili sobie w uniwersytecie ludowym swój sztab generalny. Schodzili się tam rzekomo na wykłady, prowadzili komunistycznie, prawie jawnie obrady i agitując wśród słuchaczy uniwersytetu, znosili broszury, książki komunistyczne, najczęściej rosyjskie, rozdawali świstki i odbywali posiedzenia i narady.

I tam jednak odnalazła ich policja polityczna i onegdaj dokonała rozgromienia wśród komunistów. W ręce policji wpadł gruby „kup”, żywy i martwy, w postaci odezów, broszur, dokumentów i wielu grubych ryb komunistycznych. Oczywiście „uniwersytet” został zamknięty.

Ten rzekomy przybytek oświaty był nietylko przybytkiem agitatorów, ale również i centralą szpiegowską.

Schodzili się tam szpiegzy bolszewicy zamieszkałi w Warszawie, oczywiście nielegalnie i występujący pod maską agitatorów handlowych, kupców itp. Wśród takich agentów handlowych, a właściwie agentów szpiegowskich, w ręce policji wpadł nielada ptasek, niejaki Samuel Goldyn. Zawsze elegancko ubrany i wygolony. Goldyn występował jako kupiec, stojący na czele firmy handlowej „L.T.H.” — Związek Tow. Handlowego, posiadał luksusowe mieszkanie i samochód. Goldyn przybył przed niedawnym czasem z Bolszewiji i zdołał zawiązać stosunki handlowe z licznymi firmami żydowskimi, a nawet polskimi. Pod bezpieczną przykrywką handlu ze Wschodem Goldyn prowadził centralną „pocztę” wymienną z Bolszewją, wysyłając do Moskwy raporty i materiały szpiegowskie, a stamtąd do Polski odezwy i literaturę bolszewicką. Jednego razu kupca Goldyna na pograniczu napotkał przypadkowo jeden z reemigrantów polskich, który dłuższy czas był w Bolszewiji i zdębiał z oburzenia i przestraszenia, zobaczywszy komisarza czerezwyczajki, Samuela Goldina, którego spotkał w Mińsku i Smoleńsku oraz na froncie, gdzie na samej granicy Goldyn długi czas paradował w mundurze sowieckiego komisarza wojskowego i czekiasty i był bezlistny dla wszystkich polaków, którzy wpadli w jego ręce.

Policja polityczna troskliwie ułokowała czekiście w więzieniu i skrupulatnie bada jego dawniejszą frontową działalność w czerezwyczajce.

WĘGIEL

w najlepszym gatunku dla prywatnych osób w każdej ilości z dostawą do domów sprzedaje po cenach kopalnianych

D. BERKOWICZ
KOŚCIUSZKI 45.

to Głerniszu, który patrzył na nich ukolasyanych w łupince u swego podnóża, niby na żdźbło muskające szybę jego zwierciadła. Patrzył na nich z koroną rogata, błękitami i kadzidłem mgieł omotaną, z surową powagą patriarchy, a jednak wobec niego, wobec nieujarzmionej przez człowieka przyrody on czuł się w miłości niewinnym jak dziecko. Bo do tej wielkiej przepiękającej ich świątyni Miłości nie dochodził marmot i zgiełk gromady ludzkiej.

A te ich boskie wieczory w Sermionel... Te godziny półpółnocy zmierzchu, w którego marzeniu nurzało się wszystko! Przedziwnie cichym lotem sosy szybowali zwykle o tej pierwszej porze dnia w łodzi motorowej gdzieś przed siebie.

Dokąd?... Ot, prosto do swego, szczęścia, które zawsze wydaje się jeszcze trochę dalej...

Najczęściej mknęli do sierpu „Isoli” skalistej, do zadrzewionego edenu ustanego na milczącej toni raju, — jeziora Garda, gdzie pewnego razu powitała ich niespodzianie zbiorowa serenada. Jakiś towarzystwo rozśpiewało się na wyspie, rozmarzyło przy mandolinach i gitarach i wzięło ich w moc poetyckich czarów. Okrzyki jedwabnym błękitem nocy gwieździste, przytulił do siebie, usta przy ustach serce przy sercu, wsłuchani w śpiew, ogrzani ciepłem głosów i melodji włoskich zapomniałi o świecie, od którego oddały ich wspaniałe kulisy Monte

Losy Państw Loterji KL V

są do nabycia jeszcze przez kilka dni w najszcześniejszym kantorze loterji

ANTONIEGO EGERA
w Częstochowie I Aleja 14.
Ciągnięcie przez cały sierpień.
CO DRUGI LOS WYGRYWA!

Przygotowania wojenne w Niemczech.

Poznan. „Dziennik Poznański” rozpoczął ogłaszanie interesujących rewelacji o przygotowaniach wojennych Niemiec na terenie Prus Wschodnich.

W numerze dzisiejszym autor omawia szczegółowo podstawy organizacyjne szeregu organizacji wojskowych niemieckich, m. in. t. zw. Zjednoczonych Związków Patriotycznych w skróceniu od niemieckiej nazwy zwanych F. V. V. Związki te obejmują 30 różnych organizacji w tej liczbie cały szereg często militarynych. Są one przeważnie uzbrojone i odbywają ćwiczenia w strzelaniu.

W ostatnich czasach założono w Królewcu, a następnie i w części Pruskiej Wschodnich organizację czysto wojskową, zupełnie jawną, przystosowaną do celów wojny. Jest t. zw. „Frontkämpferbund”. Główna centrala organizacji tej na Prusy Wschodnie mieści się w Królewcu, przy ul. Hindenburga nr. 21. — Główna centrala na całe Niemcy jest w Monachium.

W statucie organizacji powiedziano, że żołnierze frontowi powołani są przede wszystkim do przygotowania powstania narodu niemieckiego i przywrócenia dawnej jego chwały. Rozdział E. statutu mówi o zaprowadzeniu przymusowej służby wojskowej. — Naród zbrojony, głosi dosłownie statut, skazany jest na zanik i zgubę. Przymusowa służba przywrócić należy, aby mózdz wystąpić z ofensywą i dla obrony dawniejszych granic. Rozdział F. statutu przewiduje zaprowadzenie specjalnego opodatkowania całego narodu na cele uzbrojenia.

W programie organizacji wymieniane są hasła, o jakie ona walczyć będzie 1) o zniesienie hanbiącego i haniebnego Traktatu Wersalskiego, 2) o powiększenie liczby wolnych i niepodległych ludzi, 3) o przywrócenie narodowi niemieckiemu dawnych ziem, 4) o niedopuszczeniu do Niemiec i wydalanie wszystkich żywołów obcych.

Prezydenci miast i policji, szefowie Reichswehry i landracy okazują Związkowi wielką życzliwość, co więcej Frontkämpferbund odbywa bezkarnie marsze, ćwiczenia polowe, przechodziłi mustrę według rozkazów dziennych i instrukcji Rei-

Baldo, i rozwiłali się jednym miłości technieniem w przestworach, błogosławieni, wniebowzięci, wyanęleni. Dusze ich, spowite w chorał liryki eroty czarnej zawisły gwiazdą złotą pod gwiazd roztoczą, tuż u stóp Szczęścia.

Wreszcie po północy hymn przychylił zapadł w milczenie i sternik bąknął: „Molto tarde, signora”... Więc ruszyli znów bez szmeru w noc królewską, nie zapominając, w zrenich mając gwiazdy a w głosie i w sercu odzew gitar rozkochanych, wzdychających tęsknie: T'amo...

Tak płynęła syrena w śnie arkadyjskim ze swym rycerzem, którego wykradła kobietom, rzuciwszy się śmiało przez opłotki ślubów i honoru. Wykradła go? nie puści, nie odda. Nic i nikt nie rozpląże już ich węzłów, nie nawet czas.

A jednak nazajutrz, w przystępie sceptycyzmu pani Olesia ozwała się do panny Darasówny z ukrytą troską:

— Moja droga, musimy być obie przygotowane na to, że Janusz ożeni się wkrótce... Może nie ze Stefą, nie wiem z kim, ale coś wietrze. Bo czemuż to nie mógł on tej zimy wysiedzieć u siebie i balował tak ochotczo? Potrzeba mu żony, świadomie czy nieświadomie poszukuje sobie pani Żbikowskiej. A naprawdę taki kawaler niema potrzeby ogłaszać tego w gazetach...

Pojedynek, wiszący nad nim, zacieśnił ich więzy skąd ich serca pierście-

chswehry. — W ćwiczeniach uczestniczą tylko aktywni oficerowie armji niemieckiej przebrani po cywilnemu. Organizacja Frontkämpferbundu ma przystąpić wkrótce do zorganizowania specjalnych kursów wojskowych i pod płaszczykiem wycieczek towarzyskich, ćwiczeń gimnastycznych i t. p.

Najbardziej rozwinięte są organizacje Frontkämpferbundu w Królewcu, Włostku, Olsztynie, Ławie, Kwidzynie, Elblągu, Suszu, Szumie i Malborku.

Autor artykułu przytacza jeszcze szczegółowe działalności Jugendbundu i Bismarcksbundu, prowadzących również przygotowania wojenne.

Od wydawnictwa.

Szanownych czytelników prosimy o uregulowanie zaległych rachunków i odnowienie prenumeraty na III kwartał, celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Gonia Częstochowskiego”

Należność za prenumeratę i ogłoszenia prosimy wpłacać w sklepie „Gonia” II Aleja 26 lub wprost w Administracji pisma III Aleja Nr. 52 (dom ulastny).

KRONIKA.

— Nowy kierownik komisji miejskiej. Na miejsce pkomisarza Dobronokiego, który na własne żądanie przzeniósł się do okręgu warszawskiego, kierownictwo komisariatu miejskiego objął pkomisarz Jerzy Konnes, b. kierownik III komisariatu z Warszawy, znany szerszym sferom tamtejszego społeczeństwa, jako instruktor milicji obywatelskiej i adiutant ks. Radziwiłła za czasów okupacji niemieckiej.

Wielkie wyciągi cyklistów

W niedzielę, dn. 3 sierpnia r. b. o godz. 2-jej i pół po poł. na torze przy ul. gen. Dąbrowskiego Nr. 15 odbędą się wyciągi, urządzone przez Częst. Tow. Cyklistów. W wyciągach wezmą udział najlepsi cykliści i motocykliści Krakowa, Łodzi, Sosnowca, Radomia, Radomska i in. W czasie wyciągów przygrywać będzie orkiestra.

Wyciągi, organizowane przez miejscowe Tow. Cyklistów, udają się wspaniale i cieszą się zawsze olbrzymim powodzeniem, to też i tym razem z pewnością całe tłumy publiczności podążą na tor wyciągów.

Bilans Banku Polskiego.

Z ogłoszonego świeżo bilansu Banku Polskiego na dzień 10 lipca r. b. dowiadujemy się, że obieg banknotów zwiększył się w pierwszej dekadzie b. m. o 17,5 mil. zł.

Obieg marek zmniejszył się w ciągu dekady o 70 trylionów, pozostaje więc

nim jakby ślubnym, a jednak hrabina sądziła na podstawie znajomości człowieka i życia, że jeśli w przyszłości nie ułożą się stosunki tak, iż będą mogli widać częściej i bez przeszkód, zabierze jej Janusza jaka zdeteminowana kobieta. Temu musiała zapobiegać, a teraz brnąć przez tę sprawę pojedynkową.

Gdy dzień za dniem mijał i o Leonie nie było słychu, hrabina spozierająca zwykle na jasną stronę życia i przystępna dla różowych nadziei, poczyniała oddawać się złudzeniu, że owa awantura roztopi się w nicości. Znając hr. Kornela nie mogła zaprawdę oddawać się takim przypuszczeniom, lecz opierała je na Leonie. Zresztą wbrew wszystkiemu złudzenie to było ze źródła optymizmu, w zdrowym jej organizmie zakorzenione, a powtóre głowa jej protestowała gromko przeciwko takiej „nie tyle zabawnej ile niebezpiecznej” grzeszce. „Nie chciało jej się wierzyć, by ludzie współcześni, w kulcie dla zdrowego rozsądku i burżuazyjnej antyrycerskości wychowani mogli być tak dalece obrani z rozumu i tak sprzeniewierzać się sobie, by z całą premedytacją i ceremonią strzelać do siebie i to nazywać satysfakcją honorową.

Satsfakcja zaiste wątpliwa, bo cóż za zadowolenie mógł mieć pokrzywdzony małżonek strzelając do kochanki swej żony, jeśli tenże nienawistny człowiek miał taką samą przyjemność strzelania do niego? (D. c. n.)

64) MACIEJ WIERZBIŃSKI.

HONOR

POWIEŚĆ.

I jej przypomniały się ich dni szwajcarskie i włoskie. Wycielania ramiona do obrazów z ich sielanki i... płynęła z Januszem w łodzi po ciemnomalachitowej tafli ustronnego, małego jeziora, które odkryli wysoko w górach alpejskich, zdala od szlaku turystów.

Zakochani w cudnym, bukami ocienionem zaciszu rozbiłi namiot w pobliżu, nad wodę, w której przezięrały się ściany majestatycznych olbrzymów skalistych, poznaczone milionem rysów i skaz, żłebów i wzmów, strzelające w mgły, w obłoki, w niebiosą. Gdy łódź ich krajała płytę zwierciadłaną, całe spoczywały rozoslane w głębinach pod nimi i po tych światach mknęły w ciższę, w dal, w marzenie — wtopieni w mirażę przepysznej panoramy, piękni na tle piękenną.

Nieraz przybiłali do głazów okrytych wełną ślicznych mchów i drzewiakiem ciemnonolistną. Ona wstępowała na kamienie, zanurzone w potrzebnej, kryształowej wodzie, wspierała się piersią o głaz i zrywała w mchach kwiaty. A potem ciskała mu w twarz całe piąstki fiołków alpejskich, które wonią swą przepięknie im spyalnie.

Odgrodziły ich od świata splecione kolosy rodyjskie i imperatorskie czo-

do wykupu niewiele ponad 71 trylionów mkp.

W ten sposób obieg ogólny — licząc banknoty Banku Polskiego, marki jeszcze nie wycofane, bilety zdawkowe i bilon — wyniósł w dniu 10 lipca 485 milionów złotych.

Zapas złota powiększył się o 366 tysięcy zł., bardzo znacznie wzrósł zapas walut i dewiz: wzrost ten wynosi 14,5 mil. zł. netto, z czego wynika, że sytuacja na rynku walutowym była w dekadzie sprawodawczej korzystna; podaż walut przewyższała popyt na nie.

Portfel banknoty Banku Polskiego wzrósł o blisko 9 mil. zł., pożyczki lombardowe przeszły o milion złotych.

— Werbunek do policji. Od 28 b. m. rozpoczął się werbunek kandydatów do policji w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Lublinie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu. Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom: obywatelstwo polskie, nieskazitelna przeszłość, wiek od 23 do 45 lat, zdrowa i siła budowa ciała oraz wzrost odpowiedni, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie oraz umiejętności liczenia. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do policji winni umieć jeździć konno. Wojskowi, którzy od bywali całkowitą służbę wojskową, mogą nie posiadać przepisanego wieku. — Kandydaci mogą zgłaszać się w biurach komend okręgowych w wyżej wyszczególnionych miastach.

— Czarna kawa Klubu „Victoria”. Celem zasilenia funduszu do wzrostu własnego boiska i należytego wykwiwania drużyn sportowych oraz przyjęcia z pomocą w krzewieniu sportu wśród młodzieży Zarząd K. O. S. „Victoria” urządził w sobotę, dn. 2 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu „Lutni” (III Aleja 54) „czarną kawę”, połączoną z działem koncertowym i zabawą taneczną.

— Ruble carskie. Do Polskiej Agencji Telegraficznej donoszą z Waszyngtonu:

Powszechną uwagę zwraca znaczne zwiększenie popytu na 100 rubliwkę i 500 rubliwkę carskie. Ruble carskie stały dotychczas bardzo nisko i sprzedawane były mniej więcej 150 dolarów za milion. Obecnie poczynając od kilku dni, cena rubli carskich znacznie wzrosła i, co jest rzeczą najbardziej charakterystyczną, popyt idzie z Dalekiego Wschodu, przeważnie z Japonii, która, jak twierdzą, ma do wyrównania pewne sumy z Rosją w rublach romanowskich. Za 500 rubli płaci się więcej od 30 — 40 procent, niż za 100 rubliwkę. Za milion rubli w 100 rubliwkach: płacą obecnie od 1300 do 1500 dolarów, żądają zaś 1700, 2000, a nawet 3000 dolarów.

Związek Ziemiaków o urodzajach w pow. Częstochowskim.

W sprawie wiadomości, dotyczącej urodzaju zboża w Częstochowskim, zamieszczonej w N. 170 „Gońca”, z której wynika, że autor zapatrjuje się na urodzaj tegoroczny bardzo optymistycznie, przez Związek Ziemiaków w Częstochowie p. radca B. Dzierżbicki uadestął nam na stępujące informacje, zebrane na podstawie obserwacji bezpośrednich i relacji rolników.

Urodzaj określić można, jak następuje:

Zyto, które z zimy wyszło źle i z tego powodu zaorano go dość znaczny procent (około 30 proc.), jest załobnie średnie, pszenica przetrzymała dobrze i zapowiadała dobry urodzaj, została jednak bardzo mocno podniszczona przez nieziarnkę, co obniżyło jej minimum o 40 proc. normalnego, jęczmiony są zadawalniające, owsy niskie i uszkodzone przez rdzę, strączkowe dobre, ziemniaki słabe, gdyż były późno sadzone i cierpią od braku wilgoci. Pierwsze pokosy siana dobre, natomiast potrawy słabe z powodu zima.

Również optymistycznie zapatrjuje się sprawodawca na Hieg robot żniwnych, twierdząc, że żniwa już się kończą — przeciwnie dopiero się rozpoczynają.

Mianowicie jeszcze żyta nie są pokoszone, a wszak prócz nich są pszenice i jęczmiony, których zupełnie nie zaczęto kosić.

Raczej powiedzieć należy, że żniwa idą z trudem, gdyż, z powodu małych deszczów, zupełnie bezpożytecznych dla okopowych, żyto nie schnie i mało gdzie rozpoczęło jego zwózkie.

Daj Boże, byśmy za 3 tygodnie mogli powiedzieć, że żniwa się skończyły. Co się zaś tyczy urodzaju, to jest on znacznie gorszy, niż w roku ubiegłym.

Ogłoszenie.

Pow. Kasa Chorych w Częstochowie na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 5-go sierpnia 1924 r. o godz. 10 rano w Częstochowie przy ul. Kościuszki 5 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Tow. Przem. Metal. „IRON” zaszewstwowanych z powodu niezapłacenia należności P.K.Ch. oszacowanych na Zł. 534 gr. 18 składających się z jednego samochodu ciężarowego, jednej przyczepki do samochodu i trzech wozów ciężarowych.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9-jej rano spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w dziale Egzekucyjnym Kasy Chorych, ul. Panny Marii 53.

Częstochowa, dn. 29 lipca 1924 r.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie
(→) T. Witkowski.

Goście z Jugosławii w Częstochowie

Owacyjne przyjęcie na dworcu. Bankiet w sali szkolenia zawodowego

W oczekiwaniu na przybycie wycieczki jugosłowiańskiej w ub. poniedziałek o godz. 8-jej i pół wiecz. zgromadził się na pięknie udekorowanym zebraniu i chorągiewkami peronie dworca przedstawiciele miejscowych władz rządowych i komunalnych, duchowieństwa, wojskowości, sądownictwa, kolejniactwa i społeczeństwa. W uroczystości powitania wzięli więc udział: zast. starosty p. Dunin-Borkowski, prezydent dr. J. Marcewski, prezes Rady miejskiej dr. St. Nowak, ks. prałat Mirecki, dowódca Dywizji pułk. A. Nieniewski, dyr. W. Płodowski, dyr. H. Adler, prok. Pluciński, inż. Jasiński, zast. komendanta policji kom. Siwiów, p. Jabłoński, delegatki N. O. K., Straż Ogniowej, daleki tłumy pracowników kolejowych i publiczności.

Gdy wreszcie po chwili oczekiwania zbliżył się wolno od strony Warszawy specjalny pociąg, wiozący gości, orkiestra kolejowa odegrała hymn jugosłowiański. Do wystadających z wagonów jugosłowian zbliżył się delegaci kolejniactwa, zaś inż. Jasiński wygłosił przemówienie powitalne, zaznaczając, że uczestników wycieczki wita nie tylko jako kolegów — kolejarzy, lecz jednocześnie jako przedstawicieli bratnich narodów jugosłowiańskich. W odpowiedzi krótkie przemówienie w języku serbskim wygłosił zastępca szefa departamentu kolejniactwa p. Dziurycz.

Następnie odbyło się wzajemne przedstawienie się, przyczem 14 uczestników wycieczki obdarzono bukietami kwieciami. Goście przeszli na peron gdzie przemówieniem powitał ich zastępca starosty p. Dunin-Borkowski, poczem odbyła się dalsza wzajemna rekomendacja.

Jugosłowianie wnieśli gromki okrzyk: „Niech żyje Polska!”, na co w odpowiedzi rozległo się potężnie: „Niech żyje Jugosławia!”

Po wnieśieniu licznych okrzyków przy dźwiękach marsza udali się goście tudzież wszyscy zaproszeni przedstawiciele władz i instytucji miejscowych do sali szkolenia zawodowego (dawniej teatr kolejowy), gdzie podejmowani byli kolacją. W ogródku kolejowym ustawiona została estetyczna brama tryumfalna z napisem powitalnym, pisanym starosłowiańską „cyrylicą.”

Przyjęcie zgotowane przez kolejowców częstochowskich dla gości z Jugosławii odbyło się w bardzo serdecznym nastroju. B. minister kolei a obecny szef departamentu kolejniactwa p. Popowicz nie wziął udziału w przyjęciu, z powodu niedyspozycji i przemęczenia podróżą. Zastępował go cha-

rakterze przewodniczącego wycieczki p. Dziurycz.

Do stoła zastawionych trzech stołów zasiadło około 55 osób z wycieczki w tej liczbie 14 pań przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości, władz państwowych i komunalnych, sądownictwa, prasy, instytucji społecznych oraz członkowie komitetu przyjęcia w komplecie. Przygrywały niemal bez przerwy dwie orkiestry na zmianę: wojskowa i piotrkowska orkiestra kolejarzy.

Pierwszą przemowę powitalną wygłosił p. inspektor Jabłoński, wnosząc na zakończenie toast: „Niech żyje nasza brać kolejowa jugosłowiańska.” Okrzyk podjęty został z zapałem, przy czym goście odpowiedzieli toastem: „Ziwieli polscy żelaznicy!” (Niech żyją polscy kolejarze!)

Następnie z grona pracowników kolejowych przemawiał w języku serbskim pomocnik maszynisty p. Kamienobrodzki, który dłuższy czas spędził w Serbii i posiadał tam znajomość języka południowych słowian. Dalej przemawiał prezes Rady miejskiej dr. Nowak, witając kolejowców jugosłowiańskich w imieniu ludności Częstochowy, tudzież bardzo pięknie i wzruszającą przemowę wygłosił ks. prał. Mirecki.

Odpowiadali w języku serbskim, dziękując za gościnność p. Dziurycz i prof. Dzierycz, który na zakończenie wniósł toast: „Ziwieli bracia polacy!”

Ostatni toast wniósł p. Borg za zdrowie pań jugosłowiańskich. Goście w nader serdecznym nastroju spędzili czas do godz. 12 i pół w nocy, udając się następnie na spoczynek do wagonów sypialnych własnego pociągu.

We wtorek o godz. 9 i pół goście podejmowani byli śniadaniem w sali szkolenia zawodowego, poczem udali się na Jasną Górę, gdzie obecni byli na nabożeństwie, odprawionem w Kaplicy Matki Boskiej przez O. Przeora Markiewicza. Po nabożeństwie goście zwiędali klasztor, skarbiec i bibliotekę, oprowadzani przez O. Piusa Przędzińskiego.

Klasztor Jasnogórski wywarł potężne wrażenie na uczestnikach wycieczki i wrażenie to w drodze powrotnej do swej ojczyzny niosą w sercach, przepełnionych wdzięcznością za życzliwość i braterskie uczucia serdeczności okazywane naszym pobratymcom z nad Sawy na całym obszarze Rzeczypospolitej.

W chwili oddawania numeru na maszynę t. j. o godz. 1 po poł. goście przygotowują się do odjazdu, który ma nastąpić o godz. 2-jej po południu.

— o —

dzie się sensacyjny występ fakra indyjskiego.

Niewątpliwie wszyscy bywalcy „Skali” podają dziś tłumnie na ostatnie, benefisowe przedstawienie ten bardziej, że ceny wejścia zostały niżzone.

— Zespół teatru „Reduta” w Częstochowie. Jak dowiadujemy się, w dniach najbliższych zjeżdża do Częstochowy zespół artystyczny teatru „Reduta” z Warszawy, który specjalnym pociągiem objeżdżał kresy wschodnie w celach propagandowych, wystawiając

wspaniałe misterja „Wielkanoc” i „Pa-storalka”, grane przeważnie na zampro-wizowanych scenach na wolnym powie-trzu.

Wszędzie występy zespołu, liczącego z górą 50 osób, cieszyły się nadzwyczaj-nym powodzeniem.

W Częstochowie zespół teatru „Reduta” wystawi „Wesele” Wyspiańskiego, komedję Michała Bałuckiego „Dom o-twarty” i wspaniałe misterjum „Wielka-noc”.

O dacie i miejscu występów nastąpią osobne zawiadomienia.

— Ci, co zakłócają spokój publiczny. — Za zakłócenie spokoju publicznego spisano protokóły na: Stefana Szezańkiego (Władysława 46), Józefa Mostela (Nowokielecka 46), Edwarda Świecha (Nowa 62), Władysława Bielasa (Nowomiejska 3), Wacława Gonere — (Cmentarna 8), Teodora Kołodziejkiego (R. Wieluński 34) i Jana Muchę (Augustyna 11).

— Za pijaństwo. Za opilstwo policja spisała protokóły na:

Józefa Rotmana (Wesoła 20), Mieczysława Molendę (Kielce), Ignacego Piłarskiego (Mickiewicza 5), Edwina Szczepańskiego (Kościuszki 45) i Edwarda Polaka (Stradom).

Z KRAJU.

(-) Zabójstwo czy samobójstwo? Przy ul. Sieleckiej nr. 41 w Sielech mieszkała wraz z matką i bra-tem oficerem w. pol., w niewielkim mieszkaniu Emilia Michniewiczówna, studentka Uniwersytetu, licząca lat 26. Rodzina Michniewiczówny przed kilku tygodniami wyjechała z Warszawy na let-nisko, w domu pozostała tylko panna E-milia. Od kilku dni zwróciło uwagę są-siadow, że Michniewiczówna nie opuszcza swego mieszkania, zakomunikowali o tem właścicielowi domu p. Stanisławowi Skalskiemu, który zawiadomił komisariat policji 20 okręgu. Po przybyciu na miej-sce przedstawiciele policji i wywiadzeni drzw. wchodowych, które były zamknię-te od wewnątrz, ujrano Michniewiczów-nę martwą, leżącą na podłodze twarzą do ziemi. Po dokonaniu bliższych oględzin trupa, zauważono na prawej skroni ranę postrzałową. W nogach Michniewiczów-ny leżał wystrzelony rewolwer.

Władze policyjno-sędzkie na razie nie mogły stwierdzić, czy zachodzi tu fakt zbrodni, czy też samobójstwo.

ZE SWIATA

(-) Chrabaszcze ziemniaczane. Ambasador niemiecki w Paryżu zawiadomił niemiecką izbę rolniczą, że plaga chrabaszcy ziemniaczanych ogarnęła prawie całą Francję. Według opinii niemieckiego urzędu biologicznego jeszcze w tym roku plaga chrabaszcy rozszerzy się na ziemie niemieckie. Urzędy rolnicze Zach. Niemiec wywołują rolników do zawiadamiania o wypadkach epidemii celem walki ze szkodnikiem.

(-) Najnowsze zastosowanie samolotu. — W miejscowości Miami na Florydzie, wpadł jeden z tamtejszych farmerów na oryginalny pomysł. Oto mając do dyspozycji aeroplan, wznosił się na nim nad swoimi polami i w ciągu 20 minut obsiał 640 morgów gruntu. Uprawiając siew w sposób dotychczas przyjęty, straciłby na tę czynność aż cztery tygodnie!

Ow pomysłowy rolnik stał się przedmiotem rozmów wśród okolicznych farmerów, którzy licznie gromadzą się koło jego pól. Jeżeli vegetacja roślin będzie normalną, to nie ulega wątpliwości, że i oni zastosują aeroplan do siewu. Poeci stracą! z czasem temat do opiewania malowniczego rolnika, rzucającego ręką ziarno na zaorane pole, ale produkcja zboża będzie tańsza, bo mniej pracy pochłonnie!

Nawozy sztuczne
W SKŁADZIE NASION
Nowy Rynek 14
w podwórzu
WROCLAWSKA

